GAZETA KRAKOWSKA

Nro 48.

Z KRAKOWA DNIA 15. CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Peterzburga d. 23 Kwietnia d. k.

W nagrodę walecznych czynów okazanych w rożnych z nieprzyiacielem bitwach przed weyściem zwycięzkich woysk Rossyyskich do Stolicy Francyi, naymiłościwiey mianowani: Główno dowodzący woyskami Jenerał piechoty Hrabia Barclay de Tolli, Jenerałem Feldmarszałkiem; Jenerał Por: Xiaże Eugieniuzs Wirtemberski, Jenerałem piechoty; Jenerał Maior Emmanuel, Jenerałem Porucznikiem; Fligel Adiutant Hrabia Branicki Jenerałem Majorem. — Naymiłościwiey nagrodzeni orderami: Jenerał piechoty Hrabia Langeron, orderem S. Jędrzeia pierwozwanego; Jenerałowie azdy; Rajewski, orderem S. Jerzego 2giey klassy, Baron Winzengerode szpadą z dyamentami; Jenerałowie Porucznicy Xiążę Gorczakow II. orderem S. Jerzego 2giey klassy, Jenerał Adjutant Xiążę Wołkoński, orderem S. Włodzimierza pierwszego stopnia, Paszkiewicz orderem S. Alexandra Newskiego, Jermołów, i Jenerał Adjutant Hrabia Strogonów orderem S. Jerzego 2giey klassy, dowodca Leybgwardyi Preobrażeńskiego pułku, Baron Rozen, orderem S. Włodzimierza 2go stopnia, Hrabia Pahlen i Rudziewicz orderem S. Jerzego 2giey klassy, Xiążę Jaszwil dyamentowemi znakami orderu S. Alexandra Newskiego, Xiążę Szachowski, D' Avray, Baron Dybicz, Jenerałowie Adjutanci Hrabia Lambert i Hrabia Ożarowski orderem S. Alexandra Newskiego.

Towarzystwo opieki nad zniszczonemi od nieprzyiaciela udzieliło nam w kopiiach, tak odebrany przez nie list od Jenerała Adjutanta Goleniszczewicza-Kutuzowa, iako też odpowiedź na to pismo, iak następuie:

Łaskawi Panowie! Maiąc ia szczęście bydź posłanym od J. C. Mości do Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi Teodorowney z doniesieniem o zaięciu stolicy Francuzkiey przez woyska zprzymierzone, znalazłem iuż i w tem dla siebie wielką nagrodę, żem był dla Peterzburga obwieścicielem sławy Naszego Wielkiego Monarchy, i niezwyciężonych Rossyyskich woiowników, i iakoby narzędziem tey uroczystey radości, którą widzieć i, dzie-

lić, z moiemi współziomkami iest naywiększe szczęście, iakiem tylko człowiek na tym świecie cieszyć się może. — Lecz szanowne zgromadzenie kupców Peterzburskich chciało ieszcze podwoić to moie szczęście oznaczaiąc uczucia radości swoiey uczynionym mi podarunkiem że srebrney wazy z pokrywą i czterma tysiącami czer: zło: Ten umie prawdziwie czuć wdzięczność, kto umie lepiey używać darów. Oprócz tego, ia Rossyianin, nie umiem w niczem czuć pociechy, ieśli tey pociechy nie dziele z innemi. Naczynie srebrne z pokrywa zostawiam sobie i dzieciom moim na pamiatkę pochlebnych dla mnie uczuć szanownego zgromadzenia handlowego tey stolicy; pieniądze zaś, wśród tak uroczystey radości Rossyian, ia także w uniesieniu moiego serca, pragnę obrócić na ulgę, ale uczestnikami iey chcę uczynić tych, którzy w tey woynie od nieprzyiacioł zniszczonemi byli. W tym zamiarze przesyłam do Towarzystwa opieki ofiarowane mi 4,000 czer: zło: i pochlebiam sobie, że to ich użycie okaże zgromadzeniu handlowemu Peterzburskiemu, iak wiele mu iestem obowiazany. Dało mi one sposobność wykonania takiego uczynku, do iakiego w życiu moiem nie miałbym był ani łatwości, ani sposobu. Jestem &c.

(Podp.) *Paweł Katuzów.*

W Peterzbugu d. 19 Kwietnia 1814.

Odpowiedź.

Towarzystwo opieki nad zniszczonemi od nieprzyiaciela odebrało list JW. WPana i 4000 czer: zło: ofiarowanych mu przez Peterzburskie handlowe zgromadzenie, z powodu radosney nowiny przez niego przywiezioney. Wiele ofiar na korzyść zniszczonych przez napaść nieprzyiacielska a odebranych przez towarzystwo, okazały całemu światu, że Rossyianie mało cenią maiątek, ile razy rzecz idzie o pomoc współziomkom swoim; lecz Towarzystwo nie może nie cenić szczególniey ofiary JW. WPana, iako z nayszlachetnieyszego powodu uczynioney przez człowieka, który wraz z innemi woiownikami maiąc sprawiedliwe prawo do wdzięczności oyczyzny, za uczestnictwo w tak wielkich dziełach dla dobra powszechnego przez Wielkiego Naszego Monarchę przedsięwziętych i uwieńczonych wiekopomną sławą, okazuie ieszcze tak rzadki i tak celuiacy przykład dobroczynności. Towarzystwo, ożywione temi uczuciami, poczytuie za obowiązek, oświadczyć ie JW. WPanu wraz z wdzięcznościa swoia. Nie zaniedba użyć iego ofiary na pomoc zruynowanych od nieprzyiaciela podług zasady swoich prawideł. Mamy honor zostawać &c.

(Podpisali) *Hrabia W. Koczubey.*

Hrabia N. Gołowin.

Xiąże Alexander Golicyn.

W Peterzbugu d. 19 Kwietnia 1814.

Z Wilna d. 1 Maia.

W roku bieżącym składka na ubogich przed Wielkanocą zbierana przez niektore Damy tuteysze uczyniła 14,507 Zł: Pol: groszy 13.

Z Lincka d. 20 Maia.

Jenerał Dabrowski przeieżdzaiac z officerami głownego swoiego sztabu przez nasze miasto z Paryża do Warszawy, udał się do tuteyszego Rossyyskiego dowodcy, o pozwolenie przewiezienia zwiokow poległego na polu bitwy pod Lipskiem Xcia Poniatowskiego. Chwalebne to zlecenie

uskuteczni pierwszy Polski korpus, który przechodzić tędy będzie do swey oyczyzny. Mniemaią, że to będzie honorowa straż pod dowodztwem Jenerała Sokolnickiego, która d. 21 b. m. Paryż opuściła.

Z Paryża d. 27 Maia.

Królewicz Monsieur zachorował dosyć niebezpiecznie przed kilku dniami; ale ma się iuż lepiey. Od dnia dzisieyszego wydawany iest dziennik o iego zdrowiu przez Lekarzow Halle, Guerin i Elizee, z którego pokazuie się, że J. K. Mość zachorował na żołtaczkę, kłucie w boku i żołciową gorączkę, która zamieniła się na trzecio dniową febrę.

N. Król odwiedził dziś NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego.

Gdy N. Cesarz Austryacki odwiedzał ustanowienie dla ślepych, popisywali się tameysi uczniowie z swoich nauk. Pomiędzy niemi napisał ieden z nich w obecności J. C. Mci na[illegible]uiące słowa: "Dziś czuiemy naydotkliwiey, iż będąc pozbawionemi wzroku, nie możemy widzieć naszego wybawiciela.,,

Wielki Marszałek N. Cesarza Wszech Rossyy oznaymił, iż na nabożeństwo pod czas świąt Zesłania Ducha S. dla szczupłości mieysca w Ces. Rossyyskiey kaplicy, w którey zaledwo woyskowi pomieścić się mogą, nie będą ani Paryżanie, ani inni cudzoziemcy wpuszczanemi.

85 Szwedzkich officerow, którzy w roku 1812 w Pomeranii Szwedzkiey w niewolą zabranemi i do Francyi odesłanemi zostali, wybieraią się na powrot do oyczyzny, i złożyli publiczne podziękowanie miastom Blois, Chinon i Amboise.

Wczoray zaszczycił N. Cesarz Rossyyski Baronową Stael swoiem odwiedzeniem.

Znaczne korpusy woysk zprzymierzonych przeciągnęły wczoray przez Paryż, udaiąc się za granice naszego państwa.

— D. 28. —

Zdrowie Królewicza Monsieur polepsza się.

N. Król Ludwik XVIII uda się, iak zapewniaią, d. 31 b. m. do ciała prawodawczego i otworzy iego posiedzenia. Tegoż dnia opuszczą obcy Monarchowie naszą stolicę. Codziennie odchodzą ztąd ich woyska za granice nasze. Cessarsko-Rossyyska głowna kwatera iest także w gotowości do wyiazdu.

Wczoray zaszczycił Cesarz Rossyyski obecnością swoią bal u Xżny Jabłonowskiey.

W wigilią zesłania Ducha S. mianować Król będzie podług dawnego zwyczaiu kawalerow orderu S. Ducha. Liczba ich, która przed rewolucyą do 95 wynosiła, znacznie się zmnieyszyła.

N. Król Pruski doręczyć kazał P. Texier, pierwszemu lekarzowi lazaretu w Wersalu, który z naywiększą staranności leczył chorych Pruskich i Rossyyskich, pochlebny list i złotą tabakierę z brylantową swoią cyfrą. W liście zaś do prezydenta Werssalskiego oświadczył wdzięczność swoią urzędom i mieszkańcom tey gminy za daną pomoc wszelkiego gatunku chorym iego żołnierzom

Cesarz Rossyyski zaszczycił obecnością swoią bal u Marszałka Ney. J. C. Mość darował temuż Marszałkowi 5000 dusz w Rossyi.

Dziennik Paryzki umieścił następuiący artykuł o pokoiu, który ma bydź d. 29 lub 30 b. m. podpisany:

Dla ocenienia lepiey tego traktatu, potrzeba zwrocić uwagę na upłynione dwa miesiące, i porownać położenie, w iakiem znaydowaliśmy się na owczas, z tem, w iakiem nas ten traktat stawia. Zwracaiąc się do 30 Marca, w którym czasie Francya ze wszystkich stron attakowana, była wyczerpana, zdeorganizowana, bez woyska, bez naczelnika, bo chociaż go miała, ten obwiniany był o szalone przedsięwzięcia; w owym czasie mowię, kiedy niechęć wewnątrz, a nienawiść i pogarda zewnątrz przymuszaiy wzywać litości rozjątrzonego wszelkiemi rodzaiami zdrady i uciskami nieprzyiaciela, niebylibyśmyż na owczas nayuciążliwszego nawet traktatu pokoiu, który byłby nam wydarł osady i częśc prowincyy, iako dobrodzieystwo uważali? Nie byłoż w mocy nieprzyiaciela użyć prawa zdobyczy i Francyą podzielić, rozciągnąć na prowincye nasze prawem odwetu wszelkiego rodzaiu uciemiężnia, wydzierstwa i rekwizycye?, Byliżeśmy w stanie oprzeć się choć iednemu z tych krokow? A przyiaciele tyrana, którzy tyle o naturalnych granicach mowili, nie byliż pierwszemi do okupienia pokoiu naysromotnieyszemi warunkami, zezwoleniem na oddanie twierdz i dochodow Francyi? Trzeba prawdę powiedzieć, iż na owczas nie byliśmy iuż narodem, ponieważ nie mieliśmy ani rządu, ani administracyi, ani ustaw, które pozbawionemu władzy despocie wydarte zostały; ponieważ cała Europa stanęła pod bronią przeciw naszem obyczaiom, ustawom, polityce i rządowi. Naypierwszą było starannością Króla i iego pełnomocnikow, aby nas znowu narodem uznano, a powrociwszy do towarzyskich stosunkow, wypadało starać się o przywrocenie naszych praw i stosunkow z Europeyską familiią. Takiemi ożywiony był rząd zasadami, taką obrał drogę i udało mu się uzyskać dla Francyi pokoy. Zastanowić się iednak należy, ile rząd użył kłopotu, niżeli z tak opłakanego położenia rzeczy doprowadził układy na dobrą drogę. Francya po dwuletnich klęskach i nieszczęściach, po olbrzymiem zagarnieniu, iakiego w nowych dzieiach nie mamy przykładu, po zmnieyszeniu się w przeciągu lat dwoch miliiona naypięknieyszego w świecie naszego woyska do 40,000 ludzi; Francya mowię, po zupełnem rozprzężeniu, widzi nagle przywroconą potęgę swoią, wszystkie swoie prawa i stosunki pokoiu z wszystkiemi ludami obu światow, co nie zdaie się bydź dziełem slepego szczęścia, ale dziełem Ręki Boskiey.

Z Madrytu d. 13 Maia.

Gdy deputacya od rejencyi podała Królowi w Walencyi ustanowioną przez stany konstytucyą, oświadczył Król, iż zasady iey przyymuie, ale względem samey konstytucyi nic nie powiedział. Jakoż w ten czas myślał iuż o środkach, które poźniey nastąpiły. D. 4 Maia wydał Król w Walencyi oświadczenie, w którem mowi obszernie o zaszłych w Hiszpanii po iego oddaleniu się zdarzeniach, o zostawionych swoich rozkazach i gniewie swoim przeciw tym, którzy pod nazwiskiem nadzwyczaynych i zwyczaynych stanow całą moc sobie przywłaszczyli, dawne ustawy obalili i swemu Monarsze iarzmo nieprawney konstytucyi narzucić chcieli. Obiecuie swemu ludowi poświęcić się zupełnie staraniu o iego dobro, nie mieć nigdy za skazowkę swoich postępowań despotyzmu, którym brzydzi się i nie

zgodny iest z teraźnieyszem oświeceniem Europy, nadać Hiszpanii za porozumieniem się z zwołanemi niebawnie prawemi stanami, na interessie narodu i świetle Europy ugruntowane konstytucyyne urządzenie, którego zasadami będą wolność osobista, wolność druku z ograniczeniami, iakie do odwrocenia nadużyciow potrzebnemi są, wolne stanowienie podatkow, oddział wydatkow na utrzymanie dworu i publiczney administracyi, i t. d. Na końcu teraźnieysza konstytucya stanow iest iako nieprawna i żadna zniesiona, a ktoby ią chciał utrzymywać naysurowszemi karami iest zagrożony.

Z tem oświadczeniem przybył mianowany przez Króla Jeneralnym kapitanem Don Eguia do Madrytu, gdzie po przybraniu do siebie kilku byłych radcow stanu, kazał d. 11 b. m. aresztować tak członki dotychczasowey Rejencyi, iako też wiele członkow stanow i innych osob, a mianowicie autorow pism, których ostatni użyli do obrony swey sprawy. Liczba aresztowanych osob iest dosyć znaczna. Lud, u którego Rejencya i stany były w obrzydzeniu, cieszył się z tego wypadku. Wszystko ukończyło się bez użycia gwałtu; stany poddały się bez żadnego oporu.

Król mianował Xcia St. Carlos ministrem związkow zagranicznych, i tymczasowo spraw woiennych, P. Salazar ministrem skarbu, P. Kardizaval ministrem spraw indyyskich, a P. Macanaz ministrem sprawiedliwości.

Wyrokiem pod d. 5 b. m. w Walencyi wydanym postanowił Król, iż miasto Madryt za okazane świetne dowody wierności, miłości i przychylności, tak przy wstąpieniu iego na tron, iako też po złożeniu korony przez wysokiego iego oyca i w czasie niewoli Francuzkiey, nim nadarzy się Królowi sposobność do zawdzięczenia mu iego usług, oprocz dawnego tytułu: *Rzetelnego i Cesarskiego miasta*, nosić ma tytuł *bohaterskiego*, a ciało municypalne tytuł JJW. nych.

Tymże wyrokiem wyznaczył Król każdemu farnemu kosciołowi Madryckiemu przy wieździe do tey stolicy z prywatney swoiey kassy po 100 dublonow złotych. " Przykro mi, (wyraża J. K. Mość w tym wyroku), iż okoliczności nie dozwalaią mi dać większego dowodu moiey dobroczynności. „

Inny wyrok zawiera tymczasowe przepisy względem wolności druku i peryodycznych pism.

Z Londynu d. 28 Marca.

(Gazety Lipskiey.)

Zeszłey soboty było Zgromadzenie Wolnych Mulatzy w domu na wielkiey królewskiey ulicy, na którem znaydowało się kilku członkow Królewskiey familii, wiele innych osób znakomitych świeckiego i duchownego stanu, a oraz bardzo wiele dam. Celem tego posiedzenia było otworzenie składki na rzecz nieszczęśliwych mieszkańcow Niemiec, którzy przez okropności ostatniey woyny w tych kraiach, tak wiele ucierpieli.

Królewicz Xiążę Jorku zabrawszy głowne mieysce iako Mistrz katedry, miał w pomoc sobie po prawey ręce Xięcia Sussexu, a po lewey Arcy-Biskupa Kanterburskiego. Arcy-Biskup Jorku, Biskup Londyński, a oraz 9ciu innych Biskupow, Xiąże Montroze, Hrabiowie Harrowbury i Bukinghamshiere, a oraz dziesięciu Lordow Kawalerow i Parow, było na tem

zgromadzeniu. Królewicz w zagaioney mowie wystawiwszy smutny stan tylu tysięcy ofiar politycznych wypadkow, wezwał swoich współziomkow, ażeby wrodzonemi im powodowani uczuciami, pospieszyli w pomoc cierpiącey ludzkości.

Pan Martens Sekretarz wydziałowy, czytał wyciągi z rozmaitych listow, odebranych od korrespondentow Zgromadzenia, mieszkaiących na stałym lądzie. List wystawuiący nieszczęścia miasta Pragi, wzbudził litość powszechną. Czytany potem był list od korrespondenta mieszkaiącego w Berlinie, a w którym donosi tenże; że gdy mimo wszelkich zabiegow liczba rannych i chorych woiownikow w szpitalach pomieszczoną bydź niemogła, damy tamteysze utworzywszy związek dobroczynności, pospieszyły na pomoc cierpiącym. Będąca na ich czele małżonka Wilhelma Xięcia Pruskiego, przedała wszystkie swoie kleynoty, a zebrane za nie pieniądze oddała do kassy związkowey. Między damami, które z bezprzykładną temu dobroczynnemu celowi poświęcały się gorliwością, zasługuie na chlubne wspomnienie Hrabina Winzingerode (*) która w ten czas, kiedy iey małżonek na polu marsowem okrywał się sławą, w zawodzie dobroczynności rownego do niey nabywała prawa.

Po odczytaniu innych ieszcze tego rodzaiu doniesień, uchwaliło Zgromadzenie co następuie: 1) Ma się zastanowić Zgromadzenie nad cierpieniami, które poniosł narod Niemiecki, a które wzywaią głosno ludzkości mieszkańcow Wielkiey Brytanii. 2) Iż ziomkowie nasi tem bardziey winni są nieść pomoc cierpiącym, kiedy w sprawie którą tak świetny tryumf uwieńczył, myśmy osobiście niedoznali nieszczęść woyny. 3) Iż niebo postawiło nas w możności dopomagania skutecznie tym, którzy tak długo i ciężko cierpieli. 4) Iż ustanowiony zostanie Wydział maiący się trudnić zbieraniem składki.

Czytane daley były listy Członkow, którzy niemogli się znaydować na tem posiedzeniu. Xiążę Reient usprawiedliwiaiąc się, ofiarował do składki 500 funtow szterlingow (21,000 złotych Polskich). Lord Sidmouth 100 funtow i t. p. Posiedzenie zakończyło się na oddaniu przez oklaski hołdu przyiaciołom ludzkości, a szczególniey Zgromadzeniu dam w Berlinie. Przed rozeyściem się summa podpisana przez obecnych wynosiła iuż 4000 f. szt (108,000 złp.)

Donosi gazeta Berlińska: W Londynie mowią powszechnie o trzech małżeństwach znakomitych osob. Króla Jmci Pruskiego z W. Xżną Rossyyską, owdowiałą Xżną Holsztyńsko-Oldenburską, syna iego Królewicza Następcy tronu z iedną z Arcy-Xżniczek Austryackich; Xcia Berry z W. Xżniczką Rossyyską Anną, naymłodszą siostrą N. Imperatora.

— D. 23 Maia. —

Z powodu uczty, która wkrótce nastąpi, stawiaią na północno-wschodniey części kanału około pałacu St. James most. Od roku 1748, w którym pod czas zabaw w zwierzyńcu St. James przeszło 300 ludzi życie utraciło, nie było w tym pałacu uczty. Teraz gdy naylepsze poczyniono rozporządzenia, niemasz obawy podobnego przypadku.

Naytrudnieyszym warunkiem pokoiu między nami i Francyą będzie zapewne wprowadzanie rękodzielnych naszych to-

(*) Dama ta iest rodowita Polka, z domu Kostworowska.

warow do Francyi. Po pokoiu z Ameryką obawiamy się zaprowadzenia celney taryffy Lorda Auckland. Dopełniliśmy w prawdzie względem Xiążąt Francuzkich wszelkich obowiązkow gościnności; ale czyliż Francuzka wdzięczność potrafi przeważyć interess kraiu i politykę stanu, ażeby nam nadane były korzyści handlowe, iakich żądamy.

Gdy Amerykańscy posłowie otrzymali teraz obszerną moc, przeto oznaczone zostało nowe mieysce, miasto Gandawa, na kongress, gdzie rozpoczną się układy, iak tylko ziadą się wszyscy pełnomocnicy.

Wiele młodych Dam powziawszy wiadomość, iż w rożnych okolicach stałego lądu, a mianowicie w Saxonii, wiele dzieci pozbawionych rodzicow w nayokropnieyszey znayduią się nędzy, połaczyły się zaraz dla dania tym sierotom iak nayprędszey pomocy. Utworzyły w Londynie wydział, który zbiera składki, i w pierwszym zaraz dniu zebrał 220 f. szt. Zebrane pieniądze bywaia na końcu każdego miesiąca regularnie na stały ląd odsełane.

— D. 27. —

Wczoray odebrał Hrabia Bathurst list od P. Wellesley (posła Angielskiego w Hiszpanii) w którym donosi, iż w Madrycie zaszła rewolucya. Król Ferdynand zwalił postanowioną przez stany konstytucyą. Pod zasłoną gwardyy Hiszpańskich wszedł do Madrytu. Jeden z iego jenerałow otoczył woyskiem salą posiedzeń stanow i rozkazał im w imieniu Króla rozeyśdź się. Lud oświadczył się za Królem, i po nieiakiey wrzawie musiały się członki rozeyśdź, nayuporczywsi zostali aresztowanemi.

W Galicyi pomiędzy stronnikami dawney Monarchii Hiszpańskiey i przyiaciołmi konstytucyi stanow zaszły kłotnie, rownie iak w Kadyxie.

Nowe woysko do działania przeciw Ameryce przeznaczone podaią do 12,000, nad którem Lord Hill mieć będzie dowodztwo.

W Nowyiorku tak wielką zbliżenie się Angielskich okrętow do tego miasta zrobiło trwogę, iż nawet pieniądze z banku w głąb kraiu były odesłane.

Z Hamburga d. 31 Maia.

Gazeta dzisieysza zawiera następuiące oznaymienie:

Hamburczykowie! Ostatni i nayprzykrzeyszy czas waszego ucisku iuż się ukończył. Widzieliście, iak Bóg ukarał i zniszczył tyrana, który podstępem i mocą skruszone iuż wasze kaydany na nowo i cięższe ukuł. Teraz możecie z radością spodziewać się błogosławieństw pokoiu, który zadane wam bolesne rany wkrotce zagoi. Moc i mądrość waszych przodkow, iako też wspaniała rzeka, która was z wszystkiemi łączy kraiami, uczyniły wasze miasto naybogatszym kleinotem Niemieckiey waszey oyczyzny, i tem przykrzeysza była dla was chłosta czasu, że zniszczyła wasze szczęście i oderwała was od dawnego świętego związku waszego. Przy wniyściu znowu do tego związku, przy odzyskaniu waszey wolności i czynności handlowych mieycie zawsze przed oczyma naukę i ostrzeżenie przeszłości. W wesołych chwilach i zwodniczych roskoszach pokoiu pamiętaycie na waszych odważnych i prawdziwie starodawnych Nadelbianow, których przykład

przed rokiem może dla tego nie był tak szczęśliwie iak pięknie ponowiony, że dawniey przy wygodnem życiu na łonie pokoiu przykry zwyczay i sztuka woienna były lekce ważone i zapomniane. Widzieliście, iak woiownicze ludy napominały się i do nadzwyczaynych czynow zachęcały. — Cieszę się, iż mogę wam dziś odprowadzić walecznych waszych współobywateli, którzy przy niedostatku, natężeniach i niebezpieczeństwach wszelkiego rodzaiu, trwałe oswobodzenie wasze krwią swoią okupić chcieli. Reszta walecznych ludzi, którzy mi do waszych murow towarzyszą, dopomagali do odzyskania waszey i swoiey oyczyzny wolności. Niecierpliwie oczekiwali moiego skinienia dla zepchnięcia z wałow waszych uciemiężcow, gdy Alexander i wszyscy iego Sprzymierzyńcy na czele walecznych swoich woysk na wzgorkach Paryża resztę obmierzłego gmachu tyranii obalili, i wielu miastom i ludom oszczędzili śmierć i płomienie. Znacie uczucia wysokiego moiego Cesarza i Pana; udziela on ich woyskom swoim, co okażą wchodzący do was Rossyanie. Polegaycie na moiey sprawiedliwości i opiece, poki tylko zatrzymaią mnie u was rozkazy moiego Cesarza. Spodziewam się, że przez zgodę, mądre obrady i zaufanie w Bogu, co waszych przodkow potężnemi czyniło, przygotuiecie przyszłą szczęśliwość waszą, i dla ważnego i wielkiego tego celu przytłumicie wszelką nikczemną skłonność do wasni i zemsty. Przez przebaczenie i wspaniałość powinni bydź słabi i zaślepieni ukaranemi. Źli zaś ludzie przy zkruszonych szczęśliwie kaydanach, będą z swoiemi działaczami iak się Niebu podoba ukaranemi. — Uznałem zapotrzebne przesłać wam to poprzedzenie serdecznego moiego pozdrowienia i życzenia, z którem do bram waszych wchodzę.

Hrabia Benningsen.

Po upłynionym wczoray roku naszych cierpień, weszły dziś do naszego miasta woyska Rossyyskie pod rozkazami JW. Jenerała Hrabiego Benningsena, przy radosnych okrzykach mieszkańcow.

Od brzegow niższego Renu d. 24 Maia.

Udzielny Xże połączonych Niderlandow (Hollandyi) poiechał d. 20 b. m. do Paryża, dla podpisania, iak mowią, pokoiu, który obecni tam Monarchowie przed swoim wyiazdem na końcu b. m. chcą ukończyć. Bliskie zawarcie pokoiu potwierdza także odezwa Wielkorządcy niższego Renu, P. Sack, względem werbunku pod d. 13 wydana, w którey mowi: " Wiele teraz na tem zależy, aby ożywić uśpiony narodowy przemysł, widzę zatem z niechęcią pomnażaiące się werbunki, które młodych ludzi od obywatelskiego powołania odrywaią. Z tego powodu wstrzymane są i zabronione aż do dalszego rozkazu wszelkie werbunki w całem wielkorządstwie.

Z Portoferraio d. 8 Maia.

Wysoki nasz Xże (tak Medyolańska gazeta nazywa Napoleona Bonapartego) powtorzył prozbę do zprzymierzonych Monarchow o 200 dział dla uzbroienia swey wyspy, i o iedną Angielską fregatę dla bronienia iey przeciw napadom korsarskim, lecz odmowiono. Bawi się naywięcey czytaniem, a mianowicie Robinsona Krusoe. (Z gazety Medyolańskiey.)

DODATEK
DO Nro 48.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 CZERWCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 11 Czerwca.

Dnia 7 b. m. przybył tu z Francyi JW. Jenerał dywizyi Dąbrowski. Nazaiutrz odwiedził JO Xiążęcia Łabanowa-Rostowskiego, Dowodcę naczelnego woyska odwodowego Rossyyskiego, JW. Łańskoia Jenerał-Gubernatora naszego, i inne pierwsze osoby rządowe. Dnia tegoż przywitali go wszyscy bawiący w tey stolicy Jenerałowie i officerowie Polscy. Pierwszą czynnością tego Jenerała będzie rozesłanie, za zniesieniem się z naywyższym Rządem, do wszystkich Departamentow Xięstwa Warszawskiego, officerow z zleceniem spisania wspolnie z władzami mieyscowemi wszystkich obecnych tam woyskowych Polskich wszelkiey broni; o czem urzędownie uwiadomia następuiący Rozkaz dzienny:

W Kwaterze Głowney w Warszawie d. 10 Czerwca 1814.

Jan Henryk Dąbrowski Jenerał Dywizyi Do Woyska Polskiego!

Kolledzy!

Los woyny zrządził odmianę położenia i nadziei naszey. Wśrod wszelkich klęsk i przeciwności umieliście zachować stałość, i wrodzoną wam miłość Oyczyzny! Ocenił ią wielkomyślny Alexander Imperator, i w tym celu kazał zebrać się szczątkom woyska naszego walczącego do ostatniego momentu na ziemi Francuzkiey; zostawił im broń w ręku, i pozwolił, ażeby z nią do Oyczyzny wrocili. Niedosyć na tem; uznał potrzebę powiększenia siły zbroyney narodowey i rozkazał, aby wszyscy Polacy którzy tylko składali woysko w ostatniey woynie, i nawet ci, co się dostali w niewolą, należeli do używania tey Jego dobroczynności.

Przeznaczył mnie ten Monarcha, abym miał zaszczyt uwiadomić was Kolledzy! o tey Jego nayłaskawszey woli, spodziewaiąc się, iż będziecie umieli cenić to dobrodzieystwo, i staniecie się godnemi Jego zaufania.

JW W. Prefekci Departamentow są uwiadomieni każdy respective w swoim Departamencie, aby obwieścili ninieysze urządzenie, do czego wyżsi officerowie będą wysłani po Departamentach i Powiatach, naznaczaiąc dzien i mieysca,

gdzie macie się zebrać do wpisania się w listę do tego sporządzoną.

Wzywam więc wszystkich tak woyskowych, iako i do administracyi woyskowey należących, aby każdy, tam gdzie się zapisze, iuż w tym Powiecie do dalszych rozkazow pozostał, i nie oddalał się z tegoż, nie uwiadomiwszy wprzody officera do spisu w Powiecie wyznaczonego, a to w celu, aby gdy powołanemi będą, mieysce ich pobytu wiadome było.

Dąbrowski.

Z Wiednia d. 6 Czerwca.

Podług nadeszłego do Wielkiego Marszałka, Xcia Trautmannsdorfa - Weinsberg gabinetowego pisma, zamyślał N. Cesarz i Król nasz d. 31 Maia opuścić Paryż, i d. 13 b. m. stanąć w Cesarskim zamku Schönbrunn.

(Ostatnia gazeta Berlińska donosi pod rozmaitemi wiadomościami, że N. Król Pruski, w towarzystwie Kanclerza stanu, Barona Hardenberga, Feldmarszałka Blüchera, Jenerałow Bülow, Kleista, &c. wyiechał także d. 31 Maia z Paryża do Londynu.)

Z Genui d. 11 Maia.

Gazeta nasza ogłosiła co następuie:

Ferdynand IV. z łaski Bożey Król Oboiey-Sycylii, i Jerozolimski, Infant Hiszpański, &c.

„Zmartwieni mocno zdradliwą pogłoską, którey nieprzyiaciele nasi usiłuią nadać cechę prawdy, żeśmy się zrzekli, lub iesteśmy gotowi zrzec się praw naszych do Królestwa Neapolitańskiego, poczytuiemy za powinność obiawić wszystkim Mocarstwom sprzymierzonym z nami, wszystkim narodom, a mianowicie ludom Królestwa Neapolitańskiego, naszym ukochanym dzieciom, że pogłoska ta iest fałszywa, oświadczaiąc, żeśmy się nigdy nie zrzekli, i postanowiliśmy nigdy nie zrzekać tych naszych prawych poddanych, i niezaprzeczonych praw naszych do Królestwa Neapolitańskiego, i że nie przyymiemy żadney propozycyi wynagrodzenia za toż Królestwo Neapolitańskie, które chcemy zachować dla nas, i zostawić ie naszemu Następcy, iak nam przez ś. p. oyca naszego było zostawione. Wszelkie środki, iakie przedsięwzięliśmy, i przedsięweźmiemy, mianowicie zaś, iż użyliśmy i połączyliśmy woysko nasze z woyskami naszych dawnych sprzymierzeńcow, były i będą przedsięwzięte w celu iedynie przyłożenia się z niemi do pomyślnego skutku słuszney sprawy powszechney, tudzież do szlachetnych i wspaniałomyślnych widokow, iakie okazali dla zniszczenia przywłaszczeń, przywrocenia sprawiedliwości, i tego, co komu prawnie się należy.„

Dan w Palermie d. 24 Kwietnia 1814.

Podpisano: *Ferdynand.*

Z Włoch d. 27 Maia.

Onegday wyszło w Medyolanie następuiące oznaymienie:

" My Henryk Hrabia Bellegarde, &c. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Franciszek I. nasz Nayłaskawszy Pan, raczył nas Cesarskiem swoiem pismem pod d. 14 Maia r. b. mianować pełnomocnym swoim kommissarzem w należących do byłey Austryackiey Lombardyi, a zniesionego teraz królestwa Włoskiego, prowincyach, tudzież w prowincyi Mantuańskiey i departamentach na lewym brzegu Po, które nie należą do C. K. Wielkorządstwa Wenec-

kiego. — Na mocy tego naywyższego postanowienia i udzieloney nam władzy, potwierdzamy do dalszego rozporządzenia ustanowiony tymczasowy rząd i obeymuiemy w nim prezydencyą. Potwierdzamy niemniey ministrow, trybunały, i wszystkie dotychczasowe władze, iakiego bądź nazwiska, które w przypadkach potrzeby maią się do nas udawać. Ogłaszamy senat, radę stanu i wybiorcze kolegiia za ukończone, i zakazuiemy należącym do nich członkom wszelkich schadzek i zgromadzeń, do których nie obowiązuią ich żadne więcey przepisy. Zresztą upoważnionemi iesteśmy ogłosić, iż zamiarem J. C. K. Mci iest rozciągnąć skutki oycowskiey Jego staranności i łaski na powierzone naszemu zarządzaniu ludy przez rozporządzenia zapewniaiące im dobre mienie i szczęśliwość, iakich inne kraie J. C. K. Mci berłu podległe kosztuią. — W Medyolanie d. 20 Maia 1814.

Bellegarde.

Król Sardyński Wiktor Emanuel przybył d. 20 b. m. do swey stolicy Turynu.

Z dawney gwardyi Francuzkiey przybyło do Sawony 850 ludzi, pomiędzy którą znayduie się także cokolwiek jazdy. Gwardya ta będzie na Angielskich statkach na wyspę Elbę przewieziona.

Na audyencyi, którą król Neapolitański d. 18 Maia dał wszystkiem władzom, znaydowała się także rada stanu. Na mowę Wiceprezesa teyże rady odpowiedział Król co następuie:

„ Mci Wiceprezesie! Z ukontentowaniem patrzę zawsze na zebrane około mnie członki moiey rady stanu. Nadeszła chwiła, w którey ich patryotyzm i mądrość okazać się może w nayzupełnieyszem świątle tak dla dobra kraiu, iako i Króla. Niepodległość naszego kraiu iest zabezpieczona. Myślę także dobro iego utwierdzić przez konstytucyą, która będzie zarówno podporą tronu i poddanych. Zdanie naymędrzeyszych mężow królestwa zakreśli ma zasady, na których ta konstytucya opierać się będzie. Wybiorę zatem takich, którzy naylepiey będą umieli dobro Neapolitanow ugruntować. Wiem dobrze, iż tym sposobem dogodzę życzeniu narodu, tron lepiey umocnię, a następcow moich chwałę pomnożę. „

Z Szwaycaryi 20 Maia.

Dnia 16 b. m. ukończyły się w Zurich obrady Seymu nad nową Konstytucyią, którą ostatecznie przyięto. Podług niey, Zurich prezydować będzie na każdem zgromadzeniu deputowanych z Kantonow, które z prawa corocznie dnia 1 Lipca zebrać się powinno.

Dnia 17 b. m. woysko Austryackie ustąpiło z Genewy; klucze miasta uroczyście oddane zostały u bramy, poczem mieszczanie zbroyni zaciągnęli na warty. Dnia przed ustąpieniem woyska Austryackiego, miasto dało dla niego wspaniałą ucztę na ieziorze.

***Dnia* 13 i 14 *Czerwca* 1814**

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	27	—	24	—	21	—	20	—
— Zyta	22	—	21	—	20	—	19	—
— Jęczmienia	19	—	18	—	15	—	14	—
— Owsa	11	—	10	15	10	—	9	15
— Jagieł	48	—	46	—	42	—	40	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany były Notaryusz Powiatu Szkalbmierskiego będąc przez Radę Naywyższą tymczasową Xięstwa Warszawskiego nominowanym Notaryuszem Departamentu Krakowskiego w mieysce zmarłego Ur. Walentego Lichockiego, do publiczney podaie wiadomości, iż urzędowanie swe w dniu 21 b. m. rozpocznie, i mieszkanie tudzież Kancellaryą Aktow publicznych przy Ulicy Floryańskiey na pierwszem piętrze pod Nr. 537 mieć będzie. — W Krakowie d. 14 Czerwca 1814.

Antoni Szałowicz N. p. D. K.

Podpisany znayduiąc się teraz w Krakowie, ma honor polecić się Prześwietney Publiczności: że uśmierza w iak naydogodnieyszym sposobie wszelkie choroby i nieprzyiemności ust; wstawia tak zręcznie sztuczne zęby, że ich od naturalnych rozpoznać nie można, o czem obszerniey dowiedzieć się można z obwieszczenia, ktorego w iego mieszkaniu w ulicy Swieckiey pod Nro 349 u JP. Jozefa Noakowskiego dostanie. Gdy po wielu stolicach dałem dowody mey sztuki z ukontentowaniem wzywaiących mey pomocy, spodziewam się i tu na podobneż zasłużyć względy.

Adolf Angel, Aprobowany Dentysta.

Dnia 19 Czerwca r. b. o godzinie 3ciey po południu dochod roczny z wsiow Słupowa i Dziaduszyc pod Działoszycami leżących, poiedynczo lub razem, podług życzenia licytantow we Dworze Słupowskim, w dniu zaś 20 t. m. także o godzinie 3ciey po południu Wzbigałach rownie pod Działoszycami, dochod roczny z teyże wsi naywięcey daiącemu za gotową srebrną kurant monetę pod warunkami przed licytacyą przeczytać się maiącemi sprzedany zostanie. Każdy przeto licytowania pomienionych dochodow chęć maiący, opatrzony, co się tycze Słupowa lub Dziaduszyc w wadium 1500 złp. a Zbiegał 200 złp. ktore przed rozpoczęciem licytacyi złożone bydź maią, w mieyscach i dniach oznaczonych stawić się raczy. Pan w Słupowie d. 6 Czerwca 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Z mocy Rezolucyi Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krakowskiego dnia 4 Kwietnia r. b. 1814 do Nru 713 wypadłey kamienica murowana tu w Krakowie w ulicy Mikołayskiey pod Nrem 639 sytuowana w połowie do Woyciecha i Krzysztofa Nowakiewiczow, a w drugiey połowie do niegdy Kazimierza Wierusikiewicza należąca po odbytey w dniu 26 Maia r. b. licytacyi Przygotowawczey, wraz z kotłem miedzianym w teyże kamienicy znayduiącym się i w murowanym, za summę 6080 zł. pol. w monecie grubey srebrney kurant przed niżey podpisanym, iako do teyże rezolucyi Tryb. Cyw. Krakowskiego dnia 2 Maia 1814 do Nru 953 wypadłą z powodu śmierci Notaryusza Ur. Lichockiego upoważnionym. Licytacya stanowcza rzeczoney kamienicy, w dniu siodmym mca Lipca r. b. 1814 w kancellaryi podpisanego w Rynku Krakowskim pod Nr. 455 będącey, o godzinie 9 z rana nastąpi, w ktorym dniu taż kamienica więcey daiącemu (pod kondycyami, ktore w każdym czasie u niżey podpisanego Pisarza przeczytać można) ostatecznie przysądzoną zostanie. W Krakowie d. 26 Maia 1814.

Woyciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.

Juryzdykcya Sądownicza Państwa Rozwadowa ninieyszym Edyktem, komu otem wiedzieć należy, wiadomo czyni: iż Jmci Pan Franciszek Salezyusz Widzkiewicz bywszy Gouverner małoletniego JO. Xcia Jerzego Lubomirskiego dnia 24 Lutego r. b. 1813 we Wsi Charzewice do Głownego Państwa Rozwadowa należącey w stanie kawalerskim bez Testamentu umarł, i znaczny maiątek w Rewersach rożnych Tysiąc trzysta osiemdziesiąt ieden Nr. 1381 czr. zło. wynoszących procz innych Ruchomości i Xiążek Inwentarzem 3go Kwietnia 1813 Roku pozostawił.

Gdy Sąd pertraktuiący Massę ani z Aktu Obsygilacyinego ani z innego Zrodła dochodzić nie iest w stanie, czyli po nim prawi Sukcessorowie i gdzie znayduią się, lub wcale nie, Przeto wszyscy ci ktorym do spadku bądź Prawo Sukcessyi, bądź Jego dostąpienie legalnie sprzyia, wzywaią się ażeby w Terminie lat 3ch i niedziel 6 tym pewniey zgłosili się i Prawo swoie udowodnili, ile w przeciwnym Razie, cały ten spadek zostawiwszy go w tymczasowym zarządzeniu Sądowym po upłynionym naznaczonym Terminie iako bez dziedzic dobro uznane, i C. K. Fiskusowi stosownie do Prawa § 760 Ustawy Cywilney Części IIgiey wydanym zostanie.

Datum Rozwadow dnia 17 Grudnia 1813.

F. S. Baldimir Judex P.